PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, środa 16 maja 1928 r. | Nr. 13 (112)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Rytas, 12.V. w art. wst. pisze m. in., że Polska uważa zatarg o granicę, a więc o Wilno, za zlikwidowany. Uchwała Konferencji Ambasadorów stanowi dla dyplomacji polskiej dokument, stwierdzający ich prawa do Wilna. Dyplomacja polska, widocznie, jest zdania, że przyjęta przez p. Waldemarasa w grudniu r. ub. formuła genewska usuwa w cień istotę zatargu, pozostawiając jedynie do rozważenia kwestje techniczne. P. Hołówko raczył przyznać Litwinom moralne prawo do Wilna. Innemi słowy, Warszawa pozwala Kownu jedynie marzyć o Wilnie, co nie ma być przeszkodą do nawiązania stosunków normalnych z Polską.

Następnie autor krytykuje proponowany przez Polskę pakt o nieagresji. Pakt ten — zdaniem jego — pociąga za sobą z konieczności potrzebę formalnego określenia granic obu kontrahentów. Polska, proponuje Litwie pakt wspomniany, miała, rzecz prosta, na myśli obecną linję demarkacyjną. Litwa zaś, jak wiadomo, linji demarkacyjnej uznać za granicę nie może, gdyż tem samem zrzekłaby się swych praw do Wilna. Pakt o nieagresji, nie dając przeto Litwie absolutnego bezpieczeństwa ze strony Polski, równałby się ponadto fatalnej dla Litwinów likwidacji sprawy wileńskiej.

Nawiązując do kwestji odszkodowań, autor zaznacza, że Polacy, kierując się względami politycznemi, być może nawet zgodziliby się na wypłacenie Litwie paru miljonów dolarów. Takie jednak załatwienie kwestji akcji Żeligowskiego bez jednoczesnego rozwiązania kwestji Wileńskiej oznaczałoby istotnie likwidację zatargu o Wilno, nietylko w mniemaniu polskiem, lecz również i w litewskiem, zwłaszcza, gdyby Litwa zgodziła się na przyjęcie polskiego projektu o nieagresji.

„Naród litewski nie może się jednak zgodzić na łaskawie mu pozostawioną swobodę myśli o Wilnie. Ze stanowiska prasy i społeczeństwa litewskiego powinnaby Polska wyciągnąć odpowiedni wniosek i nie łudzić się co do istotnej woli narodu litewskiego".

Frankfurter Ztg. 15.V pisze, że oświadczenie nacz. Hołówki w sprawie bloku państw bałtyckich wywołało zdumienie, gdyż wprawdzie od szeregu lat wiedziano o podobnych życzeniach Polski, ale tutaj powiedział to otwarcie przedstawiciel rządu polskiego. Woldemaras nie chciał temu wierzyć i w pierwszej chwili oświadczył, że nie wierzy w to. Dziennik zaznacza, że oświadczenie nacz. Hołówki musi odstraszyć nietylko Litwę ale i inne państwa bałtyckie. Jeżeli została odroczona Komisja, która miała załatwić najważniejsze sprawy polityczne, to należy zapytać, co mogą zrobić dalsze dwie Komisje: gospodarcza i komunikacyjna. Niema podstaw do twierdzenia, że zakończą się one bez rezultatów. Nie byłoby to wiele, ale zawsze przyniosłoby to poprawę obecnych bezsensownych stosunków.

Danziger Volkssstimme 14.V potępia w ostry sposób demonstrację urządzoną przez studentów litewskich w Kownie z okazji odjazdu delegacji polskiej, i oświadcza, że tego rodzaju wybryki ze strony młodzieży litewskiej z pewnością nie ułatwią porozumienia między dwoma państwami. Woldemaras — pisze dziennik — który tak chętnie udaje człowieka silnej ręki, powinien był porządnie uderzyć po palcach demonstrujących smarkaczy.

Journal de Genève 12.V zajmuje się w koresp. z Warszawy pracami komisji polsko-litewskiej. „Nie będzie łatwo, pisze korespondent, załatwić sprawę tę ku obopólnemu zadowoleniu. Jednakże można przypuszczać, że Polacy nie będą się upierali przy cyfrach odszkodowań, jeżeli zauważą pojednawcze chęci Litwinów. Mówiąc o polskim projekcie paktu gwarancyjnego, kor. uważa prawie za pewne, że Litwa go odrzuci i przedstawi inny, który pozwoli przewlekać w nieskończoność układy. Kwestja tranzytu i komunikacji jest pierwszorzędnego znaczenia nietylko dla

Polski i Litwy, ale i dla państw sąsiednich. Niemcy, Związek Sowietów i Łotwa są również zainteresowane w tranzycie poprzez terytorjum Wileńszczyzny. Możliwe przeto, że w tych sprawach Litwa okaże się bardziej ustępliwa.

Autor zaznacza, że najważniejszym rezultatem praktycznym na początek będzie uregulowanie ruchu pogranicznego. Następnie — komisja zajmie się kwestją obywatelstwa i prawa opcji. Tu będzie dużo trudności, bo Litwini uważają Wilnian za swych współobywateli. Jednakże, przy pewnej dobrej woli, i ta kwestja może być uregulowana. W każdym razie, jest nadzieja, że wszystkie kwestje, badane przez trzy komisje będą dostatecznie zaawansowane, aby w Genewie zdano sobie sprawę, do jakiego stopnia sprawy te rozstrzygnięto zgodnie z duchem Ligi Narodów.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Der Tag 12.V. Koresp. z Warszawy omawia w art. wst. rządy Marsz. Piłsudskiego, który po uporządkowaniu wewnętrznych stosunków zajął się polityką zagraniczną. Przy każdej sposobności wyczuwa się sprawę Lokarna Wschodniego, ponieważ Polakom nie daje spokoju fakt, że „granice państwa wykraczają daleko poza polską granicę etnograficzną". Kor. zaznacza, że Polacy popełniają stary grzech, widząc bezpieczeństwo państwa w powiększeniu jego terytorjum. Na czoło zagadnień polskiej polityki zagranicznej wysuwają się trzy sprawy: spór z Litwą, sprawa granic z Niemcami oraz sprawa granic z Rosją. Najważniejszą i najbardziej aktualną jest sprawa granic z Litwą, albowiem jest ona najsłabszym przeciwnikiem Polski. Polska z powodu stanowiska mocarstw, pozornie zrezygnowała z metod gen. Żeligowskiego i usiłuje wszelkiemi pokojowemi środkami poddać Litwę pod swój wpływ polityczny, kulturalny i gospodarczy. Następnie w stosunku do Niemiec Polska z obawy przed nimi poszukuje przymierze z różnymi państwami, zamiast zapewnić sobie bezpieczeństwo dla swoich „niepewnych" granic przez bezpośrednie porozumienie. Dowodzą tego rokowania handlowe, które bez rewizji granic pozostają w ciągłem zawieszeniu.

Co się tyczy granicy z Rosją, koresp. pisze, że nie jest ona bezpośrednio zagrożona, dopóki w Moskwie panują bolszewicy. Od początku istnienia państwa polska polityka zagraniczna zdradzała prawdziwą samodzielność tylko w bardzo nielicznych wypadkach. Obecnie zaś Marsz. Piłsudski stara się stawiać polityce zagranicznej określone cele i postępować możliwie samodzielnie. Podróż Marsz. Piłsudskiego do Genewy dowodzi, że zagadnienia Polski chce on rozwiązywać zgodnie z całokształtem polityki międzynarodowej. Przyszłość okaże, o ile ta chęć jest szczera. Młode państwo, jak Polska, ma wielkie ambicje, które chce zaspokoić kosztem innych. W takich wypadkach często są zaniedbywane palące i ważne sprawy, jak sytuacja mniejszości narodowych, podniesienie gospodarki, sprawy kulturalne itp.

Koresp. z naciskiem zaznacza, że Polska może tylko wówczas liczyć na powodzenie, gdy jej konieczności państwowe i specjalne narodowe postulaty będą w zgodzie z ogólnem położeniem Europy i z rzeczywistą wewnętrzną siłą Polski.

Lidowe Nowiny 15.V omawiają polską politykę zagraniczną i stwierdzają, że w społeczeństwie polskiem daje się obecnie zauważyć znaczne zainteresowanie kwestją słowiańską. Przejawia się to przeważnie w formie obaw przed Rosją. O ile widoczne jest dążenie narodu polskiego do zbliżenia i współpracy z pozostałemi narodami słowiańskiemi, o tyle ostatnie posunięcia rządu polskiego nasuwają pod tym względem pewne obawy. Nie ukrywa ich prasa, dopatrując się naprz. w ostatniej podróży ministra Zaleskiego zwrotu polityki polskiej na tory przeciwsłowiańskie. Wiąże się to również z dążeniem polityki angielskiej, która niedwuznacznie ma antysłowiańskie cele. Obawy te potęgują w społeczeństwie polskiem omawiane tu i owdzie projekty porozumienia, czy paktu, który miałby połączyć Anglję, Francję, Włochy, Polskę i Rumunję i — jak w Polsce niektórzy przypuszczają, — także i Węgry. Istnieją w Polsce ludzie, którzy śnią o wspólnej granicy z Węgrami. Czynione są — podobno — usiłowania, aby pozyskać Jugosławję. Węgry miałyby wówczas zrzec się pretensji do ziem jugosłowiańskich, rekompensując to sobie odzyskaniem Rusi Zakarpackiej. Autor twierdzi, że w Warszawie wymienia się już ludzi, którzy mają zbadać na południu Słowiańszczyzny możliwości urzeczywistnienia tej koncepcji. Autor dowodzi, że taki projekt świadczy li-tylko o nerwowości obecnej polityki, ale nie należy go mimo to całkowicie lekceważyć.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

The Washington Post 23.IV w art. red. zajmuje się zasadniczą różnicą o poglądach na odrzucenie wojny w przedstawionym państwom projektach amerykańskim i francuskim. Według państw, związanych paktem Ligi Narodów, propozycja amerykańska jest nie do przyjęcia, to też ciekawem będzie, jak sobie poradzą one w tem przykrem położeniu. Cyniczne stanowisko p. Brianda wobec bezwarunkowego odrzucenia wojny, ujawniło się w warunkach, które postawił w swym projekcie, a który jest nawskroś przeniknięty ideą, że narody nie dotrzymają przyrzeczenia i powrócą do wojny. Ciekawym przyczynkiem co do przyszłej odpowiedzi angielskiej jest zdanie jednego z angielskich mężów stanu, który dał wyraz sceptycyzmowi Europy co do propozycji Kelloga i niepewności co do tego, czy propozycje te będą ratyfikowane przez senat. Rozumowania angielskie dowodzą, że Anglja niema zamiaru pozbycia się potężnej floty i brania na siebie zobowiązań, któreby tej flocie tamowały swobodne ruchy na morzach. Jeżeli nawet Francja nie chce się zobowiązać do bezwarunkowego odrzucenia wojny, to zobowiązanie takie między państwem brytyjskiem a St. Zjedn., oddałoby poważne usługi stabilizacji stosunków międzynarodowych.

The New York Herald 13.V w art. red. stwierdza z zadowoleniem, że nastąpiła przerwa w rokowaniach o pakt wyłączający wojnę, gdyż takich rzeczy nie powinno się załatwiać na prędce. P. Briand spodziewa się bezwątpienia zmian w opinji amerykańs.

na korzyść swojej koncepcji, bo trzeba przyznać, że argumenty sekretarza Kelloga przeciwko zastrzeżeniom rządu francuskiego wzbudziły wielkie wątpliwości nawet w St. Zjedn. Francja chce, aby traktat był dokładny, realistyczny i technicznie uzasadniony, a nie mglisty i sporny. Jest rzeczą zupełnie naturalną i logiczną, że ludność St. Zjedn. równie jak naród francuski chce wiedzieć dokładnie co przedsięwziąć, jeśli wyłączy się wojnę jako narzędzie polityki narodowej? Czy amerykanie wyrzekną się wojny ze względu na doktrynę Monroe'go, Francja ze względu na swój protektorat nad Marokkiem, Anglja nad Egiptem, a Japonja ze względu na swych rodaków w Chinach? Projekt przeciwwojenny może być zdrowy w teorji,, ale niepraktyczny, wszelkie zawiłości dyplomatyczne i zaniedbania na tym gruncie są b. niebezpieczne a państwa odpowiedzialne za pokój światowy powinny ich starannie unikać.

L'Echo de Paris 14.V (Pertinax) wyjaśnia, dlaczego Anglja zaaprobuje projekt Kelloga. Dość znać dzieje programu morskiego, ułożonego przez pana Wilbura i jego kolegów z admiralicji amerykańskiej. Program ten, o wielkich rozmiarach, wzbudził zaniepokojenie w W. Brytanji. Pomału opinja publiczna — po wzburzeniu, spowodowanem niepowodzeniem konferencji w Waszyngtonie — uspokoiła się i rozmiary projektu zmalały. Anglja odczuła ulgę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, na zmianę tę wpłynęła akcja dyplomatyczna Kellogga. Pakt Kellogga nie oznacza nic szczególnego, gdyż nie zawiera żadnej sankcji, ale umiał on zmobilizować pacyfistów. To wystarcza do wytłómaczenia, dlaczego Foreign Office, a za nim Izba Gmin tak łatwo przyłączyła się do projektu Kellogga, przechodząc do porządku dziennego nad zastrzeżeniami francuskiemi. Anglja bała się silnej marynarki amerykańskiej, a Briand wszczął układy, które od tych obaw ją uwalniają. Wobec tego Anglja nie myśli troszczyć się o warunki, któremi opatrzył Briand swój mimowolny podarunek.

POLITYKA ANGIELSKA W AZJI.

The Daily Telegraph 12.V. Kor. dypl., omawiając podpisanie traktatu pomiędzy W. Brytanją i Persją, wskazuje na duże znaczenie tego traktatu, który dotyczy ceł, taryf, uprawnień cudzoziemców oraz lotnictwa. Dotychczas Teheran faktycznie godził się na zmonopolizowanie przez Niemcy handlowej obsługi lotniczej w Persji. Obecnie rząd perski mówi o gotowości prowadzenia rokowań, które umożliwią brytyjskiemu koncernowi lotniczemu użycia aerodromów rządu perskiego jako bazy nowej linji lotniczej do Indyj.

The Morning Post 12.V. Kor. dypl., omawiając podpisanie traktatu, pisze, że część traktatu dotycząca taryf jest przejrzysta, reszta zaś dość mglista. W wielu kołach mówi się o tem, że W. Brytanja nie posiada żadnego wpływu w Persji, która jest najważniejszem państwem jeśli chodzi o wschodnią część Imperjum. Całkowita zmiana w ustroju Persji bezwzględnie wpłynęła na to, lecz są jeszcze inne czynniki, mianowicie ponieważ trzy ministerstwa zajmują się sprawami Persji: Foreign Office, Min. Kolonji oraz Indyj. W międzyczasie Rosja i Niemcy posiadają linje lotnicze w Persji i zamierzają zbudować większą część kolei trans-perskiej.

The Times 10.V. Chamberlain zainterpelowany w Izbie Gmin co do rokowań prowadzonych pomiędzy W. Brytanją i Afganistanem, oświadczył, iż żadnych rokowań nie prowadził. Podczas pobytu króla Afganistanu poruszył z nim sprawę stosunków anglo-afgańskich i podkreślił, że rząd W. Brytanji pragnie widzieć Afganistan silnym i niepodległym.

The Times 12.V. Kor. z Teheranu pisze o podpisaniu nowego traktatu pomiędzy W. Brytanją i Persją. Traktat ten ustala kwestję taryf w Persji. Dołączona do niego została nota perska, która ustala prawne stanowisko obywateli brytyjskich w związku ze zniesieniem kapitulacji.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

La Tribuna 10.V zamieszcza korespondencję z Moskwy o przesileniu gospodarczem w Rosji. W kwietniu już odczuwa się wielki brak zboża. Podług wiadomości urzędowych, w Rosji jest dużo zboża, ale rządowi nie udaje się go odnaleźć. W pierwszych dniach kwietnia zebrano 86% tego co w roku zeszłym, a w następnych 56% i 45%, zaś w ostatnich pięciu dniach 38% z tendencją do ustawicznego zmniejszania. Rząd jest tem zaniepokojony i szuka sposobów skłonienia chłopów do sprzedawania zboża.

Inny fakt niepokojący — to zmniejszenie się ilości zboża do siewu. Podług danych urzędowych, obsiano tylko 16,9% tego, co przewidywano w planie rządowym.

The Daily Mail 9.V pisze o nowej fali terroryzmu w Czechosłowacji przeciwko Węgrom. Ma to być odwetem za los szpiega czeskiego Zdenko Riha, który został skazany przez sąd węgierski na więzienie.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Matin 14.V. „Le bolchevisme et l'Allemagne". (Korespondencja z Berlina przez J. Sauerweina).

Le Matin 13.V. Notre enquête en Angleterre.

L'Echo de Paris 13.V. Après le verdict de Stetin.

Le Petit Parisien 13.V. La déclaration de Sir A. Chamberlain.

Il Giornale d'Italia 13.V. La Turchia che si rinnova.

Il Popolo d'Italia 13.V podaje tekst przemówienia Mussoliniego w Senacie o reformie prawodawczej.

Il Popolo d'Italia 12.V. L'ombra. (o zamachu medjolańskim).

Corriere della Sera 12.V. „Maniu".

La Tribuna 11.V. Gli avvenimenti dello Sciantung.

Journal de Genève 15.V. Les sénateurs hostiles à la réforme parlamentaire.

L'Indépendance Belge 14.V. La guerre la loi.

Gazette de Lausanne 12.V. La campagne electorale allemande est ouverte.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.